GAZETA HANDLOWA.

Nr. 110. Warszawa, dnia 12 (24) maja. Poniedziałek. **1869.**

Cena prenumeraty: *w Warszawie*: kwartalnie rsr. 2 kop. 30; miesięcznie kop. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

Warszawa, dnia 24 maja.

Rozruchy wyborcze w Paryżu, które chwilowo ważniejszych rezultatów nie pociągnęły za sobą, pod jednym wszakże względem, to jest pod względem usposobienia mas ludności paryzkiéj, zasługują na uwagę i nieomieszkają w Berlinie sprawić wrażenia. Prasa pruska długi czas dowodziła, że stronnictwa opozycyjne we Francyi, postępując w duchu większości narodu francuzkiego, stanowczo obstają za utrzymaniem dzieła jedności niemieckiéj. Zgromadzenia wyborcze w Paryżu wykazały błędność tego rodzaju dowodzeń, podając w wątpliwość pokojowe usposobienie radykalnéj demokracyi francuzkiéj. Zgromadzeni w teatrze Chatelet wyborcy wysłuchali spokojnie pochwał p. Olliviera dla Wiktora Emanuela i Cavoura, ale gdy mowca w ten sam sposób wyrazić się chciał o królu Wilhelmie i o hr. Bismarku wybuchło oburzenie, które p. Ollivier nie pozwoliło dokończyć mowy. W innem zgromadzeniu napotkał p. Guéroult, redaktor „Opinion nationale" na silną opozycyę, z powodu że w 1866 r. występował więcéj w interesie Prus niż Austryi a współkandydat jego p. Ferry zyskał liczne oklaski, gdy ogłosił zdrajcą każdego Francuza, który bronił obecnego rozpościerzenia Prus. „Siécle," pismo liberalne i bardzo rozpowszechnione, całego wpływu swego używa ażeby przeprowadzić p. Ferry, a według wszelkiego prawdopodobieństwa ten ostatni wyjdzie zwycięzko z urny wyborczéj. Tego rodzaju fakta nie świadczą bynajmniéj o przyjaznem dla Prus usposobieniu opozycyjnych wyborców we Francyi i téj to może okoliczności w znacznéj części przypisać należy nagły zwrot pism półurzędowych paryzkich przeciwko Prusom. „Constitutionnel" utrzymanie pokoju czyni zawisłem od trudnych do wykonania ze strony Prus warunków, dla lepszego zaś ocenienia doniosłości doniesienia „Patrie" jakoby król pruski odłożył podróż do prowincyi hanowerskiéj z obawy niechętnych manifestacyj, przypomnieć należy, że prasa pruska odroczenie podróży królewskiéj łączyła z wieściami o zjeździe króla Wilhelma z cesarzem Napoleonem. „Patrie" tedy zamieszczając powyższe doniesienie w dosyć niegrzeczny sposób daje do zrozumienia, że zjazd monarchów francuzkiego i pruskiego nie jest zamierzonym.

To też lubo rząd francuzki zajęty w téj chwili jest wyborami, nie mniéj nie przestają obiegać w Paryżu pogłoski o bliskiéj wojnie, pogłoski poniekąd usprawiedliwione czynnością rządu na polu militarnem. Tak między innemi na drodze żelaznéj wschodniéj komisya wojskowa w tych dniach robiła próby z transportem koni, a ministeryum wojny żądało objaśnień, co do potrzebnego do nagłego przewozu wojska, czasu i ilości wagonów na dobę w tym celu użyć się mogących. Korrespondenci paryzey, donoszący o pogłoskach wojennych, ostrzegają, aby takowych lekce nie ważyć, ponieważ cesarz otoczony jest ludźmi, którzy pozedstawiać mu mogą, że wojna jest jedynym środkiem usunięcia wewnętrznych ambarasów. Najnowsze oświadczenie „Patrie" w przedmiocie organizacyi gwardyi narodowéj ruchoméj wieściom wojennym tym większe nadać może znaczenie. Powiada ona, że bezzasadną jest wiadomość, jakoby reorganizacya gwardyi miała być wstrzymaną. Przeciwnie organizacya pierwszych trzech korpusów gwardyi jest już zupełnie ukończona, a rozpoczęły się roboty przygotowawcze, dotyczące uorganizowania kadrów czwartego i szóstego korpusu. Żołnierze do gwardyi należący objawiają najlepszego ducha, ćwiczenia w krótkim rozpoczną się czasie.

Z powodu wypadków w d. 13, 14 i 15 t. m. w Paryżu aresztowano, stosownie do „Patrie", tylko 149 osób, z których 17 wkrótce uwolniono, reszta ma być stawiona przed sądem.

Stosownie do wskazówek pism berlińskich oczekiwać by należało w krótkim czasie poruszenia na nowo kwestyi północ. Szlezwigu. „Nord. Tidende" zamieszcza artykuł, w którym wyszczególnia rękojmie jakich Prusy od Danii żądają w razie odstąpienia jéj północnych obwodów Szlezwigu. Dania, jak wiadomo, już poprzednio oświadczyła, że tego rodzaju zobowiązań, ograniczających jéj niezależność przyjąć nie może i nie masz powodu do przypuszczenia, że pod tym względem zdanie swoje teraz zmieniła.

W węgierskiéj izbie poselskiéj d. 21 t. m. rozpoczęły się rozprawy nad adresem. Przewódzcy stronnictw deakistów i opozycyi zalecali przyjęcie swych projektów. Mowca opozycyi p. Tisza oświadczył, iż kwestyę prawno-polityczną nie może uważać jeszcze jako załatwioną. Nadmienić jednak należy, że umiarkowana opozycya, do

GAWĘDY EKONOMICZNE.

(Dalszy ciąg—patrz Nr 108).

Materyalność. Smith jest ojcem umiejętności ekonomicznej, i miałbym żal do siebie, gdybym, podnosząc jego błędy, zmniejszył wdzięczność do jakiej ma prawo, szacunek i podziw należne jego badawczemu genijuszowi. Lecz błąd tem jest niebezpieczniejszy im od większej pochodzi powagi, a nie mogę nazwać inaczej błędu popełnionego przez Smitha, gdy przypuszczał że wartość łączy się z materyą, że jest ona wcielona przez pracę w przedmiot wychodzący z rąk naszych, że jest w pewnej mierze jego własnością fizyczną, jak nieprzenikliwość, ciężkość. Następstwem tego systemu jest to, że rady adwokata, starania lekarza, lekcye profesora, usługi urzędnika, talenta artysty, trudy komisyonera lub tragarza, słowem wszystkie usługi, nie objawiające się przez utworzenie przedmiotu zmysłowego i materyalnego były bez wartości. Następstwo było ścisłe, i aby go uniknąć, uczeni, którzy nie mogli zaprzeczać wartości podobnym usługom, nazwali je *wytworami niematerjalnemi.* Ten gwałt żadany językowi jasno dowodzi tym, którzy go sobie pozwolili, że wartość była niezależną od materyi. Mówiłem o niebezpieczeństwie wynikającem z podobnych błędów, i łatwo je pojąć. Powiedziano tym ekonomistom: „Jeżeli wartość leży w materyi, łączy się więc z przymiotami fizycznemi ciał, które je czynią użytecznemi człowiekowi. Otóż ponieważ tych przymiotów dostarczyła tam natura, wynikałoby stąd, że natura przyczynia się do utworzenia wartości. I doszłoby się do wniosku, o którym już wzmiankowałem, że handlujący darami przyrody jest złodziejem." Nasi uczeni zgodzili się na to; lecz ponieważ duch systemu rzadko się cofa przed następstwami swych premisów (¹) uznając więc, że własność tak pojęta jest rzeczywiście kradzieżą, chcieli wybrnąć z kłopotu, mówiąc, że to jest kradzież konieczna, kradzież korzystna dla społeczeństwa; trzeba bowiem, aby własność należała do kogokolwiek, jeżeli ma wytwarzać wszystkie korzyści, jakich mamy prawo się po niej spodziewać. Ten pierwszy błąd wprowadził Smitha w drugi mający równie niebezpieczne następstwa. Jeżeli materya sama była wartością, wartość więc wymagała koniecznie pewnej trwałości. „Praca rękodzieł, powiedział Smith, tkwi i urzeczywistnia się w towarze sprzedalnym, *która trwa przynajmnej czas jakiś*, podczas gdy usługi lokaja, urzędnika, nikną w miarę jak się je wyświadcza i nie zostawiają śladu wartości." Błąd Smitha polegał na mniemaniu, że wartość odnosiła się raczej do przemiany rzeczy jak do zaspokojenia potrzeb, zapominając, że przemiana jest tylko środkiem, a zaspokojenie celem. Oto strona niedorzeczna tej drogi. Usługa lekarza zdejmującego mi kataraktę nie mia-

(¹) Niektórzy filozofowie nasi używają wyrazu *przesłanek*, zdaniem naszem wybornie rzecz oddającego, lecz wyrażenie to nie utarte. Bardzo może zaciemnilibyśmy zdanie, używając wyrazu *poprzednik* niemal wyłącznie w loikach podręcznych napotykanego. (P. T.)

któréj należy p. Tisza zmiany w konstytucyi przeprowadzić chce jedynie na podstawie osiągniętego już porozumienia z koroną. Różni się ona w tym punkcie od zapatrywania krańcowéj lewicy, nieuznającéj także i kompromisu sejmu z rządem. Zaciąg ochotników do armii honwedów bardzo niepomyślny bierze obrót. Do téj chwili mała tylko zaciągnęła się liczba ochotników. Ponieważ bataliony instrukcyjne, nad których organizacyą teraz pracują, jako najpierwsze oddziały przyszłéj armii węgierskiéj utworzone być miały z ochotników, niepowodzenie zatem zaciągu ochotników opóźni całą organizacyę honwedów. Korrespondenci peszteńscy w ogóle wątpią, czy organizacya batalionów instrukcyjnych da się przeprowadzić na drodze dobrowolnego zaciągu. W Wiedniu po zamknięciu posiedzeń rady państwa panuje zupełna cisza na polu politycznem; ważniejszych wiadomości brak, zaznaczyć wszakże należy, że niedowierzają tam upewnieniom pokojowym, oraz że zaprzeczają wieściom o zjeździe cesarza Franciszka Józefa z królem Wilhelmem. Oprócz tego zasługuje tylko jeszcze na wzmiankę zakaz wywozu broni do Czarnogóry, ogłoszony przez rząd austryacki nie wiadomo z jakich powodów. O ile się zdaje, Czarnogóra chwilowo zachowuje się spokojnie.

Burzenie twierdzy luksemburgskiéj szybko teraz postępuje. W tych dniach wysadzone zostały w powietrze reszty fortyfikacyj od strony Niemiec, których zburzenia Prusy w zimie r. b. przedewszystkiem żądały.

Lwów, 20 maja. Książe Leon Sapieha z powodu odroczenia rezolucyi galicyjskiéj złożył urząd marszałka sejmu galicyjskiego.

Wiedeń, 22 maja. Z powodu wiadomości jakoby biskup w Linz odmowę stawienia się przed sądem opierał na breve papiezkiem, oświadcza „Volksfreund", że takie breve nie istnieje; biskup otrzymał tylko zwyczajne pismo papiezkie, podzielające zdanie, że sądom świeckim nie służy prawo sądzenia biskupa.

Berlin, 22 maja. „Gazeta Krzyżowa" dowiaduje się, że sejm pruski zwołanym zostanie na dzień 15 czerwca, jeżeli tymczasem nie nastąpi porozumienie z parlamentem w przedmiocie nowo projektowanych podatków. Król odroczył zamierzoną podróż z powodu nastąpić mającego w dniu 7 czerwca przybycia vice-króla egipskiego. Kasel opuszczony jest w programie podróży.

Paryż, 21 maja. O ile słychać rozbiły się układy dotyczące przyłączenia państwa Kościelnego do paryzkiego traktatu monitarnego.

Bruksella, 21 maja. Izba deputowanych wielką większością odrzuciła projekt ustawy żądający zniesienia przymusowego poboru do wojska.

Rzym, 21 maja. Proces przeciwko osobom obwinionym o udział w powstaniu d. 22 października 1867 r. ukończony został. Z 60 oskarżonych dwóch skazano na dożywotne ciężkie roboty, resztę na 10—20 lat takiejże kary.

(Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.)

Telegramy Handlowe.

Liverpool, 20 maja. (Bawełna, sprawozdanie tygodniowe). Obrót tygodniowy 42,250 bel, z tych amerykańskiéj 18,790 bel, na spekulacyę 1,240 bel, na wywóz 6,310 bel, na handel 34,700 bel. Wywóz rzeczywisty 8,999 bel, przywóz tygodniowy 51,694 bel, zapasy 382,955 bel.

Petersburg, 21 maja. (Produkta). *Łój* żółty świeczny w miejscu 52; z dostawą w sierpniu 52. *Żyto* w miejscu 8¼; z dostawą w sierpniu 7½. *Owies* z dostawą w maju 5½. *Konopie* w miejscu 39. *Olej konopny* w miejscu 3.80; z dostawą w czerwcu 3.75.

Manchester, 21 maja. (Przędza, notowania na *℔*). Water 30 (Clayton) 16, Mule 30, dobry średni gatunek 13¼, Water 30, najlepszéj tkaniny 16½ p., Mayol 40 14½ p., Mule 40, lepszy gatunek niż Taylor 16⅝ p., Mule 60, w drodze do Indyi i Chin — p. (Materye, notowania na sztuki); 8¼ *℔* Shirting prima Calvert 135 p., zwyczajne dobre Makes 127 p., printing Clott — p. Ceny mocne. Interes słaby.

Szczecin, 22 maja. (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu 60—68; z dostawą w maju i czerwcu 67, w czerwcu i lipcu 67, w lipcu i sierpniu 67¾, we wrześniu i październiku 66¼. *Żyto* w miejscu 50½—51½; z dostawą w maju i czerwcu 51, w czerwcu i lipcu 50¾, w lipcu i sierpniu 49¼, we wrześniu i październiku 49.

Paryż, 22 maja. Mąka z dostawą w maju 55.25, w lipcu i sierpniu 56.50, we wrześniu i grudniu 57.

Hamburg, 22 maja. (Targ zbożowy). *Pszenicy* i *żyta* w miejscu ceny bardzo mocne. *Żyto* na dostawę wyższe w cenie. *Pszenica* z dostawą w maju za 5,400 *℔* 110, w maju i czerwcu 109½, w sierpniu i wrześniu 113. *Żyto* z dostawą w maju za 5,000 *℔* 91, w maju i czerwcu 86, w sierpniu i wrześniu 84½. *Owsa* ceny mocne. W *okowicie* spokojnie, ceny niezmienione. *Kawy* ceny mocne. *Olej skalny* bez obrotu, w miejscu 14½; z dostawą w maju 13½, w sierpniu i grudniu 14⅝. Deszcz.

Amsterdam, 22 maja. (Targ zbożowy). *Żyto* z dostawą w maju 196, w październiku 184: dżdżysto.

Antwerpia, 22 maja. (Targ zbożowy). *Pszenicy* i *żyta* ceny mocne. (*Olej skalny*). Rafinowany typowo-biały w miejscu 48—47¾; z dostawą we wrześniu 52, w październiku i grudniu 54—53½. Na skutek wiadomości z New-Yorku, ceny wzmocniły się.

Brema, 22 maja. (Oléj skalny). Standart white w miejscu 6 tal. w złocie żądają.

Liverpool, 22 maja. (Bawełna). Obrót bawełny 8.000 bel. Middling Orleans 11¾, middling amerykańska 11⅜, fair Dhollerah 9¾, middling fair Dhollerah 9¼, good middling Dhollerah 9, fair Bengal 8⅛, new fair Oomra 10, good fair Oomra —, Pernam 11¾, Smyrna 10⅜, Egiptia 12½, Oomra w drodze będąca —.

(W. T. B., T. B. f. N. D).

Komitet przeznaczony do rozpoznania próśb zaniesionych do podnóżka Tronu w czasie pobytu Jego Cesarskiéj Mości w Warszawie w roku zeszłym, w dalszym ciągu poprzednich ogłoszeń swoich oznajmia

---

łaby wartości, ponieważ trwa kilka sekund, podczas gdy usługa robotnika który zrobił mi nóż chirurgiczny ma wartość, bo to narzędzie trwa lat kilka. Co do strony niebezpiecznej, szkoła Proudhona nie omieszkała jej wyzyskać, sądząc się być upoważnioną z drugiego błędu do zaprzeczenia *procentu od kapitałów*, tak jak korzystała z pierwszego, aby zaprzeczyć *rentę gruntową*. Ale o tem mówić będziemy przy *kapitale*.

Praca. Warunek materyalności i trwałości przypuszcza z konieczności szacunek pracy. Tym razem uczeni zapatrywali się słusznie, ale jeszcze nie całkiem. Najprzód, powinni byli powiedzieć, że wartość jest tylko w pracy *zamiennej*. Gdyż przypuśćcie człowieka odosobnionego: praca, która mu pozwala żyć, będzie miała dla niego *użyteczność*, ale nie *wartość*. Dalej, praca nie jest jedyną okolicznością wpływającą na wartość. Są jeszcze inne z któremi koniecznie liczyć się trzeba. Nakoniec, i ta główna definicya ich tem grzeszy, że mieli na względzie tylko pracę *dokonaną* przez wytwórcę, podczas gdy jakiem to już wyżej okazał, wartość liczy się podług pracy *oszczędzonej* spożywcy, który nie zapłaci czterech dni pracy za rzecz, którąby mógł sam sobie zrobić w dwa dni. Nie popełnionoby tego błędu, gdyby widziano w zamianie to, co się w niej rzeczywiście znajduje, tj. wzajemność *usług*.

Użyteczność. Say pierwszy zrzucił jarzmo materyalności; i gdyby przywiązując do użyteczności zasadę wartości, rozumiał pod tem użyteczność odnoszącą się do usług ludzkich, prawda byłaby po jego stronie. Lecz przez ten wyraz pojmował on także przymioty użyteczne, jakich udziela rzeczom przyroda. Otóż użyteczność darma dostarczona przez przyrodę nie rodzi wartości, owszem zmniejsza takową. Para pończoch zrobiona przy pomocy pary, ma mniej wartości, jak takaż para zrobiona w ręku. Odkładam do innej pogadanki rozwinięcie tej prawdy i obfitych następstw z niej płynących.

Rzadkość. Senior miał słuszność, mówiąc, że *rzadkość* rzeczy wpływa na jej wartość. Lecz nie jest ona jedyną. Rzadkość równie jak czas, odległość, opór materyi, trudność wykonania i t. d., i t. d., jest tylko jedną z licznych *przeszkód* stojących między naszemi potrzebami a naszemi zaspokojeniami, jednym z licznych czynników, który winniśmy mieć na względzie przy ocenianiu oddanej usługi. Tym sposobem wartość usługi będzie się zmieniała dla rolnika podług trudności napotykanych w swym gruncie: dla furmana podług trudności napotykanych w stanie dróg i t. d. Bezsprzecznie, że ona zmieniać się będzie także stosownie do mniejszej lub większej liczby rolników albo furmanów ofiarujących się z wyświadczaniem tej samej usługi. Lecz jasną jest rzeczą, że nie tylko ta jedna okoliczność oddziaływa na wartość. Rzadkość pieców pod równikiem, albo wachlarzów pod biegunami nie podniesie z pewnością ceny, ponieważ *użyteczność* jest także jedną z części składowych wartości.

(Dalszy ciąg nastąpi).

iż dopełnia wypłatę wsparć, z funduszu przeznaczonego na ten cel przez Najjaśniejszego Pana, dla tych z podających, którzy w chwili zaniesienia próśb zamieszkiwali w cyrkułach: łazienkowskim i pragskim (dawne 9 i 12). Ponieważ zaś wypłata tego rodzaju wsparć poprzednio częściowo zarządzana, dopełnia się obecnie ze wszystkich cyrkułów miasta Warszawy, jako też i przedmieścia Pragi, przez komitet wzywa podających, ażeby po odbiór wsparć, o ile takowe przyznane im zostały, zgrosili się z dowoami tożsamości osób do praweg o pawilonu namiestnikowskiego pałacu *niezwłocznie i najdalej w ciągu dwóch tygodni od daty niniejszego ogłoszenia.* (Dz. War.).

Korrespondencye Gazety Handlowéj.

Nowa-Alexandrya, 12 maja. Dostawiona w zimie, tak do spichrzów tutejjszych, jako i kazimierskich *pszenica*, zaraz z wiosną po oczyszczeniu się Wisły z lodów na berlinkach i gabarach żeglugi parowéj do Gdańska spławioną została, a tak obecnie spichrze tutejsze, mieszczą zaledwie tysiąckilkaset korcy pszenicy, która na tratwach w workach również do Gdańska być ma wysłaną. Spichrze kazimierskie zupełnie próżne. Uratowana z ostatniego pożaru dwóch spichrzów pszenica, zakupiona od ruskiego towarzystwa ubezpieczeń, do Warszawy na dwóch kazimierskich krypach wysłaną została. W ostatnich dniach zeszłego miesiąca przypłynęły tu galary z solą i żelazem pochodzącem z zakładów górniczych w gubernii radomskiéj położonych, a zakupionem do składów na częściową sprzedaż w Lublinie.

Cała tak chrześciańska jako i starozakonna ludność tutejsza zajętą była wyładowaniem soli i żelaza. Wszyscy mieszkańcy posiadający sprzężaj, zajęci byli wożeniem soli z galarów do magazynu.

Obecnie nad brzegiem Wisły zupełna panuje cisza, przerywana chwilowo gwarem podróżnych oczekujących na promy, lub z tamtéj strony temiż promami tu przywiezionych.

Statki do transportu zboża używane, wyreperowane od dawna dla braku frachtu, w większéj części stoją bezczynnie przy brzegach, naładowane zbożem w górnych miejscach Wisły, a tędy przepływające, bardzo mało widzieć się dają: słowem handel zbożowy w roku tym jak to z dotychczasowego jego ruchu wnosić można, jest nierównie mniejszy, jak w latach ubiegłych. Kupcy zbożowi i ich komisanci twierdzą, iż wielu jeszcze właścicieli lub dzierżawców dóbr, posiada zbywającą od potrzeb gruntowych a zatem do sprzedaży przeznaczoną pszenicę, lecz ceny żądane, stosunkowo do cen obecnie praktykujących się w Gdańsku i Warszawie, oraz braku tam chęci do kupna, są tak wysokie, iż nietylko nie przedstawiają żadnych dla nabywców korzyści, ale przeciwnie widoczną im grożą stratą.

Handel drzewem nierównie więcéj śladów swego okazuje istnienia. Tratwy powiązane rozmaitem drzewem większych i mniejszych rozmiarów, lub dębowem pod koleje żelazne, codziennie w dość znacznej ilości przepływają; oprócz tego na lądach tak tutejszych, jako i okolicznych, dużo drzewa już jest dostarczonego, i liczba ta codziennie dostawami ciągle się powiększa; wkrótce nastąpi zbijanie i wiązanie tratew.

Urodzaje tegorocznych zbóż w okolicy tutejszéj, są bardzo obiecujące, oziminy, to jest żyta i pszenica są gęste i wysokie, owsy powschodziły pięknie i już ziemię przykrywają, jęczmiona i grochy od kilkodniowego zimna, jakie miało miejsce, w pierwszych dniach tego miesiąca, nieco pożółkły, lecz obecnie przy działaniu deszczów i ciepła pomyślniejszą przybierają postać. Rzepaki zimowe w wielu miejscach zupełnie przepadły, tak, iż nie rokując żadnych korzyści, zastąpione być musiały z wiosną obsiewem zbóż jarych, aby ziemia świeżo w roku zeszłym nawozem zasilona i starannie oprawiona, nie próżnowała. (*Kur. Lub.*)

Gdańsk, 22 maja. Wiatr północno-wschodni, pogoda chłodna, dżdżysta. Tendencya targów zbożowych zagranicznych po przeszłéj obojętności na nowo umocniła się szczególnie przez obecną dosyć dżdżystą porę. Ceny jednakże nie podniosły się.

Na naszym targu z początku tygodnia była *pszenica* bardzo zaniedbaną i potrzeba było chcąc sprzedać cenę o fl. 10—15 na łaszcie zniżyć. Od czwartku jednakże chęć kupna powiększyła się i cena przy obrotach 10—20 fl. podniosła się i kończymy tydzień obrotem około 1150 łasztowym po cenach cokolwiek wyższych niż przed 8 dniami. Cenę za piękną białą pszenicę notujemy od 500—515 fl., za szklistą od 495—520 guld., za pstrą 470—495 fl. za łaszt 5100 funtowy.

Żyto z początku tygodnia niżéj płacone z końcem cena podniosła się—cena jednakże o fl. 5 na łaszcie niższa jak w końcu zeszłego tygodnia, dziś płacono za 130 ℔ holl. fl. 380 za 4910 ℔.

Groch niezmieniony.

Jęczmień zaniedbany.

B. Toeplitz et Comp.

Sprawozdanie tygodniowe giełdy warszawskiéj.

Opisywania i wyjaśnienia zdarzeń we Francyi w tygodniu poprzedzającym zaszłych, zapełniały w tygodniu ubiegłym szpalty politycznych gazet w braku nowszych i ważniejszych faktów rozwodzących się nad prawdopodobieństwem większéj lub mniejszéj donośności owych manifestacyj wyborczych i charakteru politycznego przyszłej izby prawodawczéj francuzkiéj, z łona owych wyborów wychylić się mającej.

Giełda paryzka wszakże, w obec tych wszystkich rozpraw namiętnych z jednéj i kroków ostrożności i nacisku z drugiéj strony, bardzo się spokojnie i obojętnie niemal zachowała, nie zdradzając żadnemi większemi fluktuacyami kursowemi jakiéj obawy przewidzianej, chociaż w interesie osobistym dynastyi napoleońskiéj zakulisowe roboty wulkaniczne partyi wojennej, gromami głuchemi straszyć znów zaczynają. Czynność przytem giełdy paryzkiéj bardzo była ograniczona, mimo interesu nową pożyczką miasta Paryża wywołanego, a prawdopodobnie do silniejszego rozwoju nie powróci przed skończeniem wszelkich formalności wyborczych i wyborów samych.

Na londyńskiéj giełdzie większe nastąpiło uspokojenie skutkiem lepszych wiadomości politycznych z Ameryki północnej nadeszłych i ożywienia się czynności w okręgach fabrycznych, z powodu napływu tak z Ameryki jak i z lądu stałego zamówień na wyroby przemysłu angielskiego. Targ pieniężny się poprawił, przypływ kruszców szlachetnych zrównoważył się z wywozem, potrzeba dalszego podwyższenia stopy eskontowej banku londyńskiego pokazała się zbyteczną, a kursa papierów publicznych, mianowicie konsolów, poprawiły się, skutkiem swobodniejszych okoliczności i zachęty do spekulacyi, dość znacznie.

Na giełdzie wiedeńskiéj popłoch przed skutkami zbytnej spekulacyi cokolwiek mniejszy, nie brakło jednakże nowych projektów do nieznanych jeszcze przedsięwzięć akcyjnych, a fluktuacye kursowe obracały się w granicach dość rozległych, bez poprawy samej waluty austryackiéj, wykazując w końcu tygodnia obniżenie.

Giełda petersburgska pozostaje w tem samem położeniu co do braku remes zagranicznych; nie mając wywozu produktów surowych jak w latach dawniejszych, niema też i trasowań własnych, skutkiem czego przy wzrastających potrzebach pokrycia zobowiązań zagranicznych, posiłkować się musi operacyami finansowemi i bankierskiemi. Spekulacya papierami publicznemi obracała się w tem samem kółku co w tygodniu poprzednim, w końcu nawet obok akcyi kolei żelaznych wielkiego towarzystwa i kursa pożyczki premiowej znowu się cokolwiek poprawiły, co w wielkiéj stoi sprzeczności z wysokością nadzwyczajną stopy miennego za złoto i srebro.

Giełda berlińska co do ogólnej swéj czynności nie wiele nas zaciekawić mogła w tygodniu ubiegłym, gdyż mało w niéj zaszło zmian interesu powszechnego mieć mogących; co zaś do wrażeń politycznych ostatniego wydania, takowe i w Berlinie przez giełdę z równą obojętnością były przyjęte jak w Paryżu. Co nas tam jednakże blisko i dotkliwie obejść musiało, jest dalsze obniżenie wszystkich wartości naszych, jakie po stopniowych zmianach kursowych przez cały tydzień, w końcu doszło do 1% na bilety bankowe, weksle warszawskie i petersburgskie; do $1\frac{1}{4}$ % na pożyczkę premiową drugiej emissyi; do $\frac{3}{4}$ % na listy likwidacyjne i do $\frac{1}{2}$ % na listy zastawne.

Nic więc dziwnego, że giełda nasza pod naciskiem takich kursów w kłopotliwem znalazła się położeniu, a parta na giełdzie berlińskiej konkurencyą operacyi petersburgskich nie mogąc sobie wystarczyć szczupłemi trasowaniami własnemi, z stosunkowo bardzo ograniczonego wywozu tegorocznego produktów krajowych, pochodzącemi, nie mając nadto nawet z Odessy tanich remes, zmuszona była podwyższyć na nowo stopę ażya, na potrzebne waluty zagraniczne, które to podwyższenia w końcu tygodnia wynosiło na weksle pruskie $1\frac{5}{8}$, $1\frac{5}{16}$ % (z $126\frac{3}{8}$, $126\frac{3}{4}$ na $128\frac{1}{4}$, $127\frac{3}{4}$), na londyńskie $2\frac{1}{12}$, $2\frac{1}{4}$ %, na paryzkie $2\frac{2}{3}$ %, a na wiedeńskie $1\frac{3}{8}$ %. Obroty wekslowe były znowu znacznie mniejsze aniżeli tygodnia poprzedniego, gdyż każdy potrzebujący rad by doczekać się kursów tańszych, co wszakże w dzisiejszem położeniu handlu wywozowego całego cesarstwa rosyjskiego, w stosunku do po-

większonych ogromnie potrzeb przywozu różnorodnych przedmiotów z zachodu, daremną zdaje się pozostanie nadzieją.

Ruch w papierach publicznych równie mniejszy był aniżeli w tygodniu poprzednim.

Listów zastawnych kupowano mało, skutkiem czego przy przewyższającej liczbie ofiarujących, kursa się znowu nieco obniżyły, mianowicie listów pierwszej seryi o $\frac{1}{4}$ % (z 87—42, 86—92 na 87—17, 86—67), drugiej o $\frac{1}{12}$ % (z 84—42, 83—92 na 84—34, 84).

Listów likwidacyjnych zakupiono znacznie więcej aniżeli tamtych, zawsze jednakże mniej daleko aniżeli dawniej, na początku tygodnia przy widocznem zaniedbaniu kurs ich się obniżył, w ostatnich dniach wszakże dowoli znów się wzmógł, aż w końcu doszedł do podwyżki o $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{8}$ % (z 72—18, 71—98 do 72—43, 72—10).

Obok tamtych głównych papierów widzieliśmy odbywające się na bilety banku cesarstwa z 1860 r. po nieco wyższym kursie; drobne kupna pożyczki premiowej z podwyższeniem kursów o 1 i o $\frac{1}{2}$ %, nie wielkie sumy listów 5% rosyjskich zakupione z podwyżką kursową $\frac{3}{4}$ % wynoszącą, i częstsze poszukiwanie obligów towarzystwa kredytowego, których nawet po wyższym kursie od zwykłego nabyć nie można było z powodu braku ofiarowań.

W akcyach z wyjątkiem małych sum bydgoskich nie dostrzegliśmy obrotów żadnych.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Wyszedł Nr 20 *Gazety Rolniczéj*, który zawiera następujące artykuły: Racyonalna extenzywność gosprdarstwa zastosowana do machin i narzędzi gospodarskich, do inwentarzy i mierzu w gospodarstwie polskiem (z 2 drzeworytami), przez Ignacego Łyskowskiego.—Kronika rolnicza z Paryża za kwartał I r. b. (ciąg dalszy), przez Zygmunta Gawareckiego.—Korespondencye gospodarskie z powiatu Wilkoniewskiego, przez Edmunda Mikulicza; z pow. Lityńskiego, przez Tomasza Pstrągowskiego; z pow. Radomyślskiego, przez Tymoteusza Samborskiego; z pow. Proskirowskiego, przez A. O.; z gubernii Podolskiéj, przez Mieczysława Zgodę.—Przegląd przemysłowo-handlowy. Hodowla koni.—O jeździe konnéj, przez Stanisława Wotowskiego.—W odcinku: Wielka i mała własność w obec nauki gospodarstwa społecznego, przez Konstantego Wzdulskiego.

Kursa telegraficzne.

(*Ajencyi Rudolfa Okręt*).

Petersburg, dnia 21 maja.	z dnia 21 za rubel srebrny			z dnia 18 za rubel srebrny		
Weksle na Londyn 3 mies.	—	$30\frac{1}{16}$	$29\frac{15}{16}$	—	$30\frac{9}{16}$	$30\frac{5}{16}$
ditto „ Hamburg 3 „	—	—	$27\frac{1}{8}$	—	—	$27\frac{1}{2}$
ditto „ Amsterdam 3 „	—	—	$151\frac{1}{2}$	—	—	153
ditto „ Paryż 3 „	—	—	314	—	—	318
ditto Berlin 15 dni za 100 R.	—	—	—	—	—	—
5ta Pożyczka Stieglitza	—	—	—	—	—	$85\frac{1}{4}$
6ta „ „	—	—	—	—	—	—
7ma „ Rotschilda	—	—	—	—	—	—
Nowa Pożycz. Premio. z r. 1864	—	—	$172\frac{1}{2}$	—	—	171
„ „ 1866	—	—	$168\frac{1}{2}$	—	—	168
5% Bilety Bank. 1e—, 2e.	—	—	—	—	—	$90\frac{1}{2}$
Akcye Wielkiego Towrz. dróg żela.	—	—	$141\frac{3}{4}$	—	—	139
Obligacye „ „ „	—	—	—	—	—	$90\frac{3}{4}$
Akcye dr. żel. Warsz. Terespolskiéj	—	—	—	—	—	$101\frac{3}{4}$
5% Listy Zastawne Ruskie	—	—	—	—	—	$97\frac{1}{2}$
4% Metaliki Kupon z Lutego	—	—	—	—	—	—
„ „ z Sierpnia	—	—	—	—	—	—
Imperyały 636			—			
Dyskonto —			—			

Kursa Giełdy Warszawskiej.

	z dnia 24 żąda.	z dnia 24 płacono	z 22 płacono
Monety i Banknoty.			
Półimperiał . . . . Rs.	—	—	—
Napoleondor . . . . „	—	—	—
Dukat ważny . . . . „	—	—	—
Rubel srebrny . . . . . . „	—	—	—
Talar pruski . . . . (—%) „	—	$116\frac{1}{2}$	—
Gulden austryacki . . (—%) „	—	$64\frac{1}{2}$	—
Papiery publiczne.			
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.	87.	86.75	86.67
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.	84.16	83.83	84.
4% Listy likwidacyjne . . . „	72.48	72.28	72.10
Obligi Towarz. Kre. Z. za 100 Rs.	—	99.50	99.50
Obligi skarbowe rs. 100 . . . „	—	—	—
„ cząstkowe złp. 500 . . „	—	—	—
Certyfi. ban. A złp. 300 . . „	—	—	—
„ „ B 200 op. kup. „	—	—	—
„ „ ditto bez pro . . „	—	—	—
Akcye kol. żel. W. W.% . . „	—	—	—
3% oblig. W. W. 500 fr. . . „	—	—	—
Akcye kol żel. W. B. . . . . „	71.75	70.75	—
Akcye Żeg. Par. rs. 100 . . . „	—	—	—
Bilety skarb. 100 rs. . . . . . „	—	—	—
Cert. kom. likw 100 rs. . . . „	—	—	—
5% bil. Pań. 100 rs. op. kup. „	—	—	—
4% metal. za sier. } za 100 rs. . . „	—	101	—
ditto za luty } % . „	—	100.75	—
5-ta pożyczka } . . . „	—	—	—
6-ta „ } . . . „	—	—	—
Akcye wielkiéj kompanii kolet żel. za 125 rs . . . . „	—	—	—
$4\frac{1}{2}$% obl. dtto 2000 f. 500 „	—	—	—
5% poży. ros . . zr. 1864 „	173.	172.	172
„ „ „ . . z r. 1066 „	16950	168.75	168.50
5% Listy zastawne rossyjskie „	—	—	—
5% Akc. k. żel. W. Teres . . „	—	—	—
Oblig. ditto ditto . . . „	—	—	—
5% „ Fabr. Łodzkie . . „	—	—	—
Weksle.			
Berlin 100 t. 2 m. ($128\frac{1}{2}$ $128\frac{1}{6}$)	115.65	115.35	114.90
ditto krótki ($128\frac{1}{3}$ 128 „	115.50	115.20	114.90
Gdańsk dtto dto ($128\frac{1}{2}$ 128 „)	115.50	115.20	114.90
Moskwa 100 rs. 1 mies. . . . „	—	—	—
Petersburg 100 rs. krótki „	—	—	99.75
ditto 1 mies. . . . . „	99.33	99.	—
Wiedeń 150 fl. 2m. ($106\frac{1}{2}$ —)	95.85	—	—
Hamburg 300 Bmk. ditto . . „	—	—	—
Londyn 1 ft. st. 3 mies. . . . „	$7.96\frac{1}{2}$	—	$7.92\frac{1}{2}$
Paryż 300 fr. 2 mies. . . . „	95.10	94.80	—

Wartość kuponu: List. zast. $167\frac{7}{9}$ L. likw. $192\frac{2}{9}$

Obl. sk. $58\frac{8}{9}$. Poż. prem. 1 em. $180\frac{5}{9}$, 2 em. $97\frac{2}{9}$.

Kursa walut zagranicznych dziś bez zmiany, obroty w wekslach małe. Listy zast. bez zmiany, listy likw. i Ak. Bydg. płacono wyżej.

Kursa telegraficzne.

(*Ajencyi Rudolfa Okręt*)

Berlin, dnia 22 maja.	z d. 22	z d. 21
Bilety Banku Rossyjskiego dto	$77\frac{3}{8}$	$77\frac{7}{8}$
Wexle na Warszawę z tet. kr. dto	$77\frac{1}{4}$	$77\frac{7}{8}$
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100 rr.	$85\frac{3}{8}$	$86\frac{1}{6}$
dto „ „ 3 mies. dto	$84\frac{7}{8}$	$85\frac{1}{2}$
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st.	$6.24\frac{1}{8}$	—
dto „ Paryż 2 „ 300 fr.	$81\frac{7}{12}$	—
dto „ Hamb. 2 „ za 300 bmk.	$150\frac{7}{8}$	—
dto „ Wiedeń 2 „ za 150 złr.	$82\frac{3}{8}$	$82\frac{3}{8}$
Listy zastawne 4% . . . za 90 rs.	$64\frac{1}{2}$	$65\frac{7}{8}$
Listy likwidacyjne	$55\frac{3}{4}$	$56\frac{1}{8}$
Obligacye skarbowe 4% .. dto	$66\frac{7}{8}$	$66\frac{7}{8}$
Koleje Rosyjskie po 125 rs. za 93 rs.	$88\frac{3}{4}$	90
Akcye Drogi Żel. Terespolskiej . .	—	—
Obligacye Drogi Żel. Terespolskiéj	$78\frac{3}{4}$	$78\frac{1}{4}$
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied. . .	64	—
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Bydg . . .	63	62
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	137	$138\frac{1}{4}$
2-ga „ „ z r. 1866	[illegible]	$135\frac{3}{4}$
5% Pożyczka Stieglitza	—	—
5% Listy Zastawne Ruskie. . .	—	—
Żyto na targu . . . { za wispel z 2000	51	$50\frac{3}{4}$
dto „ dostawę. { f. cel. czyli 2442 fut. ros. w jesien	$50\frac{5}{8}$	$50\frac{3}{4}$
Dyskonto. 4%		
Wiedeń.		
Wexle na Londyn.	124.10	124.10
„ „ Hamburg.	90.70	90.70
„ „ Paryż.	49.25	49.30
Pożyczka Narodowa.	69.60	69.10
5-proc. Metaliki.	61.30	61.19
Akcye Banku Kredytowego	285.	280.50
Dyskonto. 4%		
Paryż.		
Renta 3%	71.80	72.02
Renta włoska.	57.60	56.70
Akcye Kredytu Ruchomego	260.	265.
Dyskonto . . . . $2\frac{1}{2}$%		
Londyn.		
3% Papiery (Consols)	$92\frac{1}{4}$	$93\frac{1}{8}$
Dyskonto. . . . . . $4\frac{1}{2}$%		

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą dnia 24 maja stóp 5 cali 1.

Powietrze piękne.

Targi Warszawskie z dnia 24 maja.

	Czetwert rs.	Czetwert k.	korzec od rub.	korzec od kop.	korzec do rs.	korzec do kop.
Pszenica od 240 — 250 funt.	10	80	6	30	6	—
Żyto . . . od 230 — 240 „	8	—	4	95	5	—
Jęczmień 4 i 2-rzędowy	6	48	3	90	4	5
Owies	5	28	3	—	3	30
Gryka.	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy.	—	—	—	—	—	—
Rzepak rapps zimowy	—	—	—	—	—	—
Siemie lniane	—	—	—	—	—	—
Groch polny.	—	—	—	—	—	—
„ cukrowy	—	—	—	—	—	—
Kasza jagiana.	—	—	—	—	—	—
jęczmienna.	—	—	—	—	—	—
gryczanna gruba.	—	—	—	—	—	—
drobna. . . .	—	—	—	—	—	—
Mąka par. pszenna 000 pud.	—	—	—	—	—	—
„ „ 00 „	—	—	—	—	—	—
„ „ I. . . „	—	—	—	—	—	—
„ „ II. . „	—	—	—	—	—	—
„ żyt. pyt. N. 1 i 2 „	—	—	—	—	—	—
Jarzyny: Kartofle	1	92	1	5	1	20
Buraki	—	—	—	—	—	—
Kapusta zwycz. pud.	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	—
ditto solone. . pud.	—	—	—	—	—	—
Oléj rzepakowy . . . . pud	—	—	—	—	—	—
Oléj lniany . . . . pud	—	—	—	—	—	—
Śledzie szkockie . . . . beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie . . . beczka	—	—	—	—	—	—
Siano . . . . pud	—	—	—	—	—	30
Słoma . . . . pud	—	—	—	—	—	25
Drzewo opał. twar. sąż. kub	—	—	—	—	—	—
„ „ mięk. ditto	—	—	—	—	—	—

Dowozy:

Osią, koleją i Wisłą.

Pszen. 180, Żyta 600, Jęczm. —, Owsa 200 kor.

Cena Okowity dnia 24 maja.

Wiadro od rs. 2 kop. $76\frac{1}{3}$ do rs. 2 kop. 81

Za garniec do rs. kop. 90 do rs. kop. $91\frac{1}{2}$

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godz. 10 rano, omnibus; - do Lublina o godz. 1 popoł., kareta; - do Łomży o godz. 2 popoł., kareta; — do Lublina o godz. 6 po poł., omnibus; — do Sochaczewa o godz. 6 po poł., omnibus; — do Radomia o godz. 6 minut 30 po pol., kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

We Wtorek. Do Radymina o godz. 6 po poł., karetka, do Zamostia o godz. 10 rano, wozowa; — do Kowna, o godz. 6 po poł., wozowa.

Warszawa dnia 12 (24) maja 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—W Drukarni Gazety Polskiéj.—Redaktor **Rudolf Okręt**.

Dodatek.

BANK POLSKI.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w dniu 4 (16) czerwca 1869 roku o godzinje 12 z rana w sali posiedzeń Banku Polskiego, odbędzie się licytacya na sprzedaż więcéj dającemu fabryki papieru w Jeziornie, powiecie warszawskim, położonéj, wraz z gruntami, łąkami, stawami, zabudowaniami, domami mieszkalnemi, maszynami, sprzętami fabrycznemi, materyałami surowemi, produktami gotowemi i półproduktami, oraz wszelkiemi innemi przedmiotami znajdującemi się na miejscu — i z papierem gotowym znajdującym się w składzie głównym papieru bankowego w Warszawie.

Licytacya odbędzie się najprzód głośna, po ukończeniu któréj otwarte zostaną deklaracye opieczętowane, jeżeli jakie będą złożone, a to w sposobie, w warunkach bliżéj wskazanym.

Szacunek do licytacyi rzeczonéj fabryki, z zabudowaniami i nieruchomościami oraz maszynami, kapitał zakładowy stanowiącemi, oznacza się na sumę rs. 65,000, wyraźnie rubli szeździesiąt pięć tysięcy w gotowiźnie.

Szacunek zapasów, materyałów, produktów i półproduktów, oraz przedmiotów ruchomych, stanowiących kapitał obrotowy, ustanowiony będzie przy tradycyi, podług cen książkami bankowemi wykazanych, a od jego wartości strącony będzie na korzyść nabywcy rabat w stosunku 15%.

Dla informacyi osób chcących konkurować o kupno, podaje się wartość kapitału obrotowego w przybliżeniu na sumę około rubli srebrem 100,000.

Suma za kapitał zakładowy na licytacyi postąpiona zapłaconą być winna przy zawarciu urzędowego kontraktu, co najpóźniéj w dni 30 po zatwierdzeniu licytacyi nastąpić powinno, wartość zaś kapitału obrotowego zapłaconą będzie po ukończeniu tradycyi i ustanowieniu tejże wartości w ciągu dni 30.

Vadium do licytacyi wymagane jest w sumie rs. 16,500 w gotowiźnie, lub papierach rządowych procentowych z bieżącemi kuponami.

Szczegółowe warunki sprzedaży przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dnie świąteczne, w biórze Naczelnika kancelaryi Banku Polskiego.

Deklaracye podług wzoru niżéj podanego napisane, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, z wyrażeniem liczb literami, adresować należy: „Do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego, deklaracya do kupna Papierni w Jeziornéj."

Deklaracye niezastosowane ściśle do wzoru lub obejmujące dodatkowe warunki, stosownie do przepisów uważane będą za nieważne.

Do deklaracyi należy dołączyć kwit kassy skarbowéj lub banku na vadium wyżéj oznaczone.

Deklaracye przyjmowane będą do dnia 4 (16) czerwca do godziny 12 z rana.

Sprzedającą się fabrykę chęć kupna mający na miejscu obejrzeć może, za zgłoszeniem się do zarządzającego zakładem.

Vice-Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu (podpisano) ***Roguski.***

Naczelnik Kancelaryi, Radca Dworu („) ***J. Makulec.***

Wzór do deklaracyi.

W skutku ogłoszenia Banku Polskiego z dnia 7 maja 1869 roku Nr 14227, podaję niniejszą deklaracyę, iż fabrykę papieru w Jeziornie w powiecie warszawskim, wraz z zabudowaniami, maszynami, materyałami i produktami do téj fabryki należącemi, obowiązuję się kupić i zapłacić za całą nieruchomość, z maszynami, czyli za kapitał zakładowy sumę rubli srebrem . . . . . . (wypisać literami ofiarowaną sumę) gotowizną; za materyały zaś produkta i ruchomości, czyli za kapitał obrotowy zapłacę wartość ustanowić się mającą przy tradycyi podług książek bankowych z potrąceniem 15% tytułem rabatu, poddając się zresztą wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych, które mi są wiadome, objętym.

Kwit na złożone w kasie skarbowéj lub w kasie banku polskiego vadium w sumie rs. 16,500 wyraźnie rubli szesnaście tysięcy pięćset dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest . . . . . . (wypisać wyraźnie zamieszkanie).

Pisałem w . . . . . . dnia . . . . . . 1869 roku (podpisać imię i nazwisko).

Adress:

Do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego, deklaracya do kupna papierni w Jeziornie.

(Nr 233—1—3) (D. W.)

☞ **Dobrze polecony rutynowany kupiec** ☜

GŁÓWNY BUCHALTER zakładów żelaza i cynku

na górnym Szlązku,

szuka innego miejsca jako naczelnik interesu, buchalter, lub też do prowadzenia filii, albo też do zaprowadzenia podwójnéj buchalteryi przy fabrykach lub hutach.

Bliższe szczegóły pod lit. **R. Z.** 312 u PP. ***Haasenstein & Vogler*** w ***Hamburgu.***

(Nr 217—3—3) (5405)

SPRZEDAŻ WYROBÓW

Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego

W UŁADÓWCE

Ulica Rymarska naprzeciw Banku dom JW. hr. Przezdzieckiego N.471a

Mianowicie:

Wódki słodzone i nie słodzone i czysta żytniówka doskonale rektyfikowana i t. p.

Likiery na sposób zagraniczny, Francuzkie, Holenderskie i Włoskie.

Rhum Jamaika i Arac de Goa.

Alkohol zdatny dla PP. Fabrykantów perfum, Aptekarzy i Fotografów.

Octy w różnych gatunkach jako też doskonałe wody kolońskie.

PP. Handlującym oraz Właścicielom Cukiernii, Restauracyj Handlów Win i t. p. odstępuje się znaczny rabat.

(Nr. 167) (4458)

BROSOWSKYEGO PATENTOWANE

TORFIARKI,

zapuszczające się do 6 resp. 18 stopni głębokości, znanéj dobroci, pod gwarancyą poleca i udziela cenniki i bliższe wiadomości; daléj dostawia

towarów z lan(go żelaza każdego rodzaju

fabryka machin i lejarnia

W. A. BROSOWSK

w Jasenitz pod Szczecinem (w Prusach).

(Nr 187—3—3) (4820)

CEMENT.

w składzie materyałów opałowych.

F. Łapińskiego,

ulica Jerozolimska Nr 35, nowy,

otworzoną została **sprzedaż cementów** z fabryk radcy stanu Ciechanowskiego po cenach następujących.

Za 1 beczkę Portland zwanego wagi pudów 12, rs. 5 kop. 85.

Za 1 beczkę zwyczajnego wagi pudów 10, rs. 4 kop. 45.

Biorącym w większych partyach, SKŁAD odstępuje procent umówiony. Kantory przyjmujące zamówienia na mieście na materyały opałowe powyższego składu, przyjmują również obstalunki i na cement. Odstawa furmankami składu w miejsca wskazane natychmiast uskutecznioną zostaje.

(Nr 186—4—4) (4589)

Zarząd Drogi Żelaznéj Warszawsko-Terespolskiéj.

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż przewożącym w czasie od dnia 1 bieżącego miesiąca po koniec roku bieżącego, 1,500 lub więcéj sztuk wołów z Terespola do Warszawy, Drogą Żelazną Warszawsko-Terespolską, udzielonym będzie rabat wynoszący 15% od obowiązującej opłaty taryfowéj.

(Nr 227—3—3) (D. W.)

Podpisany dom Bankowy

NABYWA I SPRZEDAJE NA GIEŁDZIE BERLIŃSKIÉJ

wszelkie papiery publiczne i akcye dróg żelaznych a głównie papiery ruskie, obliczając takowe po kursie dziennym

Kantor papierów rządowych

MAXA MEYER,

oraz papierów publicznych i kantor loteryi.

☞ Banknoty ruskie przyjmują się po kursie.

Korespondencya tylko w językach niemieckim, francuzkim i angielskim.

(Nr 144—7—8) (3541)

„NORDSTERN"

Towarzystwo Akcyjne ubezpieczeń na życie
w Berlinie.

Kapitał zakładowy:

Talarów 1,250,000 w pruskim kurancie.

RADA ZARZĄDZAJĄCA.

Prezydujący: von **Dechend,** Prezes Dyrekcyi Główněj Królewskiego **Banku.** Zastępca Prezydującego: **F. Mendelssohn** z firmy **Mendelsohn et Comp. G. Bleichrveder** tajny radca handlowy. **Baron Ed. von der Heydt F. W. Krause** tajny radca handlowy. **L. F. Meisnitzer** dyrektor assekuracyjny. **G. Müller** konsul. **M. Plaut** tajny radca handlowy. **Von Salviati** tajny radca państwa.

Mamy honor zawiadomić, że zamianowaliśmy Panów LANDE et MUTTERMILCH naszymi Generalnymi Agentami.

Berlin, dnia 8 maja 1869 roku.

Dyrekcya.

W powołaniu się na powyższe ogłoszenie przyjmujemy wszelkiego rodzaju ubezpieczenia na **KAPITAŁY** i **RENTY** w zakresie prawem dozwolonym. Prospekta i druki udzielamy gratis.

Jeneralni Agenci

LANDE et MUTTERMILCH

Bióro przy ulicy Miodowéj Nr 481.

(Nr 226—2—6) (5635)

AUSTRALSKI

EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA

podług metody

D-ra Barona von Liebig

wyrabiany w zakładach

Roberta Footh w Sydnéj, w Australii,

którego wyłączny skład na Europę posiadają

PP. W. J. KOLEMAN & Comp.

W LONDYNIE.

Doskonały ten EKSTRAKT z najlepszego mięsa wołowego, dany w kwietniu roku bieżącego pod rozbiór chemiczny W-nym D-rowi E. Langer Profesorowi Nadzwyczajnemu Szkoły Główněj Warszawskiéj, oraz Napoleonowi Milicer p. o. Preperatora przy Katedrze chemii tejże Szkoły, wydał skład procentowy następujący:

Wody (oznaczonéj 1,20° C s)	15,95%
Materyj rozpuszczalnéj w alkoholu 90% . . .	54,72
Materyj nierozpuszczalnych w alkoholu . . .	5,87
Materyj minéralnych pozostających po spopieleniu Ekstraktu	23,46
	100,00

Każden słoik hermetycznie zamknięty, opatrzony jest banderollą pp. W. J. Koleman et Comp. w Londynie.

Nabyć go można w Składzie aptecznym p. J. Mrozowskiego, ulica Podwal, i L. Spiess, plac Teatralny, tudzież w znaczniejszych składach i handlach po cenach detalicznych:

1 ℔ ang. w sł.	1/2 ℔ ang. w sł.	1/4 ℔ ang. w sł.	1/8 ℔ ang. w sł.
rs. 3 kop. 70	rs. 1 kop. 90	rs. 1 kop. 05	rs. — kop. 55.

Sprzedaż hurtowa odbywa się w domu handlowym

FRANCISZKA FUCHS i SYNOWIE,

ulica Miodowa Nr 486a.

LOUIS BARON

Generalny Ajent dla Królestwa Polskiego.

(Nr 224 2—3) (2514)

KĄPIELE SŁONE I MORSKIE

W KOLBERG.

Kąpiele te mając dogodną komunikacyę, jako stacya drogi żelaznéj, otwarte będą: **SŁONE** z końcem maja, zaś **MORSKIE** 15 czerwca. Nowo wybudowana KĄPIEL DAMSKA, odpowiednio obecnym potrzebom, znacznie powiększoną i w należyte urządzenia zaopatrzoną została.

Wskazanie mieszkań odpowiednich wszelkim wymaganiom, oraz udzielenie wszelkich żądanych objaśnień, przyjmuje na siebie

Dyrekcya kąpieli morskich.

(Nr 221—2—2) (4145)

DO

SKŁADU CEMENTU KRAJOWEGO

w domu Grabowskich, przy ulicy Miodowéj Nr 495, nadszedł świeży transport cementu; w dalsze transporta tenże skład ciągle zaopatrywany będzie.

(Nr 181—4—14) (639

ADOLF JAKÓB COHN

Patron Trybunału Cywilnego w Płocku, otworzył swoją kancelaryę tamże przy ulicy Szerokiéj w domu dawniéj Aszkenazego.

(Nr 236—2—3) (5331)

Zamieszkały w Hamburgu GENERALNY AGENT znakomitéj fabryki EXTRAKTU MIĘSNEGO (EXTRACTUM CARNIS LIEBIG) exystującéj w POŁUDNIOWÉJ AMERYCE, poszukuje agenta i na skład w Królestwie Polskiem. Oferty wraz z świadectwami z oznaczeniem *T. K. 853*, adresować do *PP. Haasenstein & Vogler* w Hamburgu.

(Nr 236—2—3) (5879)

RUSKIE

Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia

w Petersburgu.

z kapitałem zakładowym Rs. 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju ruchomości domowych, towarów, ruchomości i zapasów fabrycznych i gospodarskich, przeciw ***stratom od ognia*** pod bardzo korzystnemi warunkami.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością.

Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Russkiem pozwolenie Rządowéj Instytucyi assekuracyjnéj stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) września 1868 r. ***nie jest więcéj wymaganem.***

Generalny Agent ***Mikołaj Rotwand.***

Bióro przy ulicy Elektoralnéj w domu Wgo Feldhusen pod Nr. 4 (dawniéj 745/6) obok Gmachu Bankowego.

(Nr. 147) (16601)

Świeży transport

CEMENTU

angielskiego Portland ze znanéj fabryki Robins et Comp. w Londynie

nadszedł do Domu Handlowego

BRACI PARTOWICZ

przy ulicy Długiéj Nr 586*a*.

(Nr 197—3—3) (3899)

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnéj, Nr. 795 naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego „Robinsa i Komp." z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałéj, „Ramsay i Cowen"
GLINY ogniotrwałéj
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowéj i BLACHY żelaznéj do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku.

(Nr. 10) (1771)

Warszawa dnia 12 (24) maja 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—W Drukarni Gazety Polskiéj.—Redaktor **Rudolf Okręt**.